

U progu kampanii wyborczej

Konferencja Okręgowa PZPR w Gdyni mobilizuje szeregi partyjne do wielkiej i szczerej rozmowy ze społeczeństwem

Po raz pierwszy w swej działalności Polska Zjednoczona Partia Robotnicza wysuwa swych przedstawicieli jako kandydatów do Sejmu i rad narodowych w drodze wewnętrznych wyborów. Wczoraj w okręgu wyborczym nr 18 w Gdyni, który obejmuje również powiaty Puck, Wejherowo, Karłowice, Kościerzynę i Lębork,

tem prezydialnym zajął miejsce m. in. członek Biura Politycznego KC i sekretarz KC PZPR, poseł ziem gdańskich Zenon Kliszko. Zainaugurował zebranie 2-godzinny referat o zadaniach wojewódzkiej organizacji partyjnej I sekretarz KW PZPR Jan Ptaszński. Zaznaczył on od razu, że bieżąca kampania wyborcza powin-

kierunku ich podnoszenia będziemy mieli okazję wracać niejednokrotnie w najbliższym czasie).

• Dokończenie na str. 2



Z. Kliszko, J. Ptaszński i admirał Z. Studziński (w głębi) w kulisach sali obrad

odbyła się pierwsza w woj. gdańskim Konferencja Okręgowa PZPR, która miała za zadanie wyłonienie kandydatów partii na posłów do Sejmu. Można więc powiedzieć, że wczorajsza konferencja była na naszym terenie faktycznie inauguracją szerokiej kampanii wyborczej.

Na konferencję przybyło około 500 delegatów organizacji partyjnych z całego okręgu wyborczego. Za sto-

na się stała wielka, szczerą rozmową partii ze społeczeństwem.

Prelegent omówił międzynarodową sytuację polityczną i gospodarczą na tle niedawnej moskiewskiej konferencji partii robotniczych i komunistycznych i w powiązaniu z tą sytuacją nasze najpilniejsze zadania państwowe. Stwierdził, że uchwalony w tych dniach przez Sejm państwowy plan 5-letni jest najbardziej zwartym naszym programem wyborczym.

Zadania państwowe znalazły następnie w referacie gruntowne rozwinięcie w odniesieniu do naszego województwa. Mówca podkreślił naszą ambicję, aby w gospodarce ogólnonarodowej woj. gdańskie zajmowało coraz ważniejsze miejsce. — (Do szczegółowej oceny poszczególnych dziedzin naszej gospodarki oraz do sugestii w

Brytyjscy działacze gospodarczy przybędą na Wybrzeże

Na zaproszenie Polskiej Izby Handlu Zagranicznego od tygodnia bawi w Polsce 15-osobowa brytyjska misja gospodarcza. Na czele misji, w skład której wchodzi czelowiek działacze gospodarczy, reprezentujący wielkie firmy przemysłowe i eksportowe — importowe, stoi Kenneth May — przewodniczący brytyjsko — polskiego komitetu w londyńskiej izbie handlowej.

Goście interesują się różnymi dziedzinami naszej gospodarki oraz możliwościami rozszerzenia wymiany handlowej między Polską i Wielką Brytanią. Członkowie misji odbyli już szereg rozmów z przedstawicielami naszych central handlu zagranicznego, zwiedzili zakłady przemysłu włókienniczego w Łodzi, Fabrykę Samochodów Osobowych na Żeraniu, niedawno wzniesione zakłady przetwórstwa mięsnego na Służewcu i inne obiekty. 21 bm. goście udadą się w ponowną podróż po Polsce — tym razem przez Bydgoszcz na Wybrzeże. Zainteresowania misji w czasie podróży koncentrować się będą w dalszym ciągu na zakładach przetwórstwa mięsnego, a w Gdańsku — na polskiej technice statków.



Na sali obrad gdyńskiej konferencji

Wysokie odznaczenia dla ORMÓW

WARSZAWA (PAP). — Z okazji 15 rocznicy utworzenia Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej — odbyło się 20 bm. spotkanie ministra spraw wewnętrznych — Wł. Wichy i komendanta głównego MO gen. R. Dobiesza z przodującymi członkami ORMÓW ze wszystkich województw w kraju.

W czasie spotkania min. Wicha w imieniu Rady Państwa udekorował wysokimi odznaczeniami państwowymi 94 członków ORMÓW, którzy wyróżnili się wzorową służbą.

Dziennik Bałtycki

Rok XVII, nr 44 (5187)

Wtorek, 21 lutego 1961 r.

Cena 50 gr.

Znowu mord w Kongo Znowu ONZ „bezsilna“

Rola Hammarskjolda ogranicza się do komunikowania o kaźniach i egzekucjach przywódców belgijskich

NOWY JORK (PAP). Wiadomo o nowej zbrodni w Kongo oczekiwana w poniedziałek członków Rady Bezpieczeństwa, gdy zebrał się, aby kontynuować debatę kongijską.

Dag Hammarskjöld, którego działalność w sprawach Kongo ogranicza się do komunikowania o kaźniach i egzekucjach przywódców kongijskich, oznajmił Radzie Bezpieczeństwa, że „otrzymał wiadomość” o straceniu dalszych sześciu ministrów i wyższych urzędników rządu Lumumby. Przywódcy ci, więzieni przez władze Kasavubu — Mobutu, przewiezieni zostali w zeszłym tygodniu do Bakwangi w prowincji Kasai i tam ponieśli śmierć.

Oto ich nazwiska:

FINANT,
FATAKI,
JANGARA,
MUZUNGU,
ELENGEZA
WZUGI.

Hamarskjöld oznajmił, że wiadomość o zamordowaniu sześciu polityków przyjął z „oburzeniem” i „odrazą”. Przeczuwając zarzuty pod swoim adresem oświadczył, że ONZ „jest bezsilna wobec tego, co się dzieje w Kongo”. (Co jest nieprawdą, bo rezolucje Rady Bezpieczeństwa z 1960 r. upoważniają Hamarskjolda i siły ONZ do dopomoczenia rządowi Lumumby w przywróceniu porządku w Kongo). Hamarskjöld powiedział, że „gdyby wiedział” o zamordowaniu sześciu przywódców, to swój ostatni list do Kasavubu na pisalby w „o wiele ostrzejszym tonie”.

Rada wysłuchała komunikatu i usprawiedliwiła Hamarskjolda w głębokiej ciszy. Potem po kolei przemawiali krótko delegaci poszczególnych państw.

Wiceprezydentowi USA skradziono... samolot

NOWY JORK. — W nocy z soboty na niedzielę zaginął prywatny samolot wiceprezenta USA Lyndona Johnsona, na którego pokładzie znajdowało się dwóch pilotów. Samolot opuści lotnisko w Austin (Texas), lecz po 14 minutach pilot nadał wiadomość, że zamierza wrócić z powrotem. Od tego czasu brak wiadomości o samolocie, który przysuszał się albo uległ katastrofie, albo lądował gdzieś przymusowo.

Rozwiązanie parlamentu w Belgii

BRUKSELA (PAP). — Jak wynika z oficjalnego komunikatu ogłoszonego w Brukseli, król Baoudouin podpisał dekret w sprawie rozwiązania parlamentu belgijskiego i rad prowincjonalnych. Wybory powszechne wyznaczone zostały na 26 marca br. Równocześnie król odmówił przyjęcia dymisji 9 ministrów partii liberalnej.

Według doniesień korespondenta Reutera, król zawiesił wreszcie tymczasowo wprowadzenie w życie wszystkich klauzul osławionej ustawy o „zaciśnięciu pasa”.

Uroczystości obchodzone 115 rocznicę powstania chłopskiego pod wodzą FLORIANA CEYNOWY

115 lat temu oddziały powstańcze chłopów pod wodzą Floriana Ceynowy (29-letniego wówczas studenta medycyny na uniwersytecie królewskim) ruszyły ze wsi Klonówka i Rywałd na garnizon pruski w Starogardzie. W niedzielę mieszkańcy Starogardu i okolicy obchodzili uroczystości tę doniosłą, chlubną dla całego Kociewia 115 rocznicę.

Na uroczystości przybyli: I sekretarz KW PZPR Jan Ptaszński, wiceprezes WK ZSL, wiceprzewodniczący Prezydium WRN Karol Smielak, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu FJN Florian Wichlaź, kierownik wydziału propagandy KW ob. Hajer, prezes Zarządu Głównego Zrzeszenia Kaszubskiego Bernard Szczepny i kierownik Wydziału Kultury Prez. WRN Janusz Gąsiorowski.

Starogardzkie uroczystości

DELHI. — W pobliżu Port Dickson (Zachodnie Wybrzeże Malajów) zatonała łódka, na której płynęło 18 pasażerów. 13 z nich poniosło śmierć.

rozpoczęto odsłonięciem obeliska — granitowej tablicy

• Dokończenie na str. 2

Skarbiec wawelski odzyska swoją świetność

Brak wielu eksponatów nie pozwala miłośnikom Wawelu, których rocznie przybywa tu około miliona, na ukazanie skarbcza w pełnej jego okazałości.

Powrót do Krakowa — o bok arrasów — wielu innych eksponatów, które dawniej znajdowały się w skarbcu, skłonił kierownictwo państwowych zbiorów sztuki na Wawelu do całkowitego przeorganizowania ekspozycji wawelskiej. Nowo otwarty skarbiec dysponować będzie już nie dwiema, jak obecnie, ale czterema salami. Jedną z nich wypełnią zabytkowe końskie rzeźby oraz chorągwie. Znacznie wzbogacone zostaną również pomieszczenia w zakresu złotnictwa. Znajdą się tu również szlaczary związane z historią zwycięskiej bitwy króla Jana Sobieskiego pod Wiedniem.

Największy teleskop w EUROPIE

Średnica 2,6 m Zapalka na trasie Moskwa-Władywostok

MOSKWA (PAP). — Państwowa komisja ZSRR prześlecia do eksploatacji nowy ra-dziecki teleskop ze zwierciadłem o średnicy 2,6 metra. Teleskop skonstruowany został w krymskim obserwatorium astrofizycznym akademii nauk ZSRR. Nazwano go imieniem wybitnego radzieckiego astronoma G. Szajna.

Dziennik „Prawda” pisze w poniedziałek, że według nominalnej siły optycznej, zależnej od średnicy zwierciadła, nowy teleskop radziecki zajmuje pierwsze miejsce w Europie.

Sila nowego teleskopu jest tak olbrzymia, że jeśli zapalono by zapalkę na trasie Moskwa - Władywostok, to przy odpowiednich warunkach atmosferycznych promienie świetlne mogą być „schwytywane” przez teleskop.

Istnieją podstawy, by przypuszczać — pisał autor artykułu — że nowy teleskop umożliwi przystąpienie po raz pierwszy w ZSRR do badania procesów, które zachodzą w najodleg-

Francuzi ostrzelali wioskę marokańską

KAIR (PAP). — Dziennik „Al Alam” podaje, że w nocy z piątku na sobotę ub. tygodnia artyleria francuska ostrzelała dwukrotnie wioskę marokańską Boubekeur, położoną w odległości około 7 km od granicy algierskiej.



Dziś Dzień Solidarności Konferencja Okręgowa PZPR w Gdyni z Młodzieżą Krajów Kolonialnych

Dla upamiętnienia krwawo stłumionej przez policję Faruka antyimperialistycznej demonstracji egipskich studentów i robotników w dniu 21. II. 1946 r., dzień ten obchodzony jest na całym świecie pod hasłem solidarności z młodzieżą krajów kolonialnych.

Jak bardzo zmieniła się od tego czasu mapa świata, a zwłaszcza Afryki! W burzliwym procesie wyzwolenia narodów Czarnego Lądu z wieloletniego jarzma kolonialnej niewoli ogromną rolę odgrywa młode pokolenie, torujące sobie śmiało drogę do wszystkich zdobyczy współczesnej wiedzy. Również w Polsce studiuje obecnie ok. 50 studentów z krajów czarnej Afryki, w większości już niepodległych.

W domu akademickim warszawskiej Politechniki rozma-

Kolega Osman (z lewej na zdjęciu) pochodzi z Port Sudanu i ma w Polsce aż 25 rodaków. Większość Sudańczyków studiuje w Warszawie, przeważnie na Akademii Medycznej. Na parapecie stoi fotografia premiera Lumumby, szlachetna, uśmiechnięta twarz, opawiona w żółtą ramę. Rozmowa słońca nieuchronnie na temat tragedii Konga.

— Mam za złe naszemu rządowi — mówi Sudańczyk Osman — że nie przepuścił przez Sudan sanitarnej kolumny 20 samochodów radzieckich z medykamentami dla Konga. Był to piękny braterski dar dla cierpiącego kraju. Niestety, nasz kraj rządzony jest przez wojskową dyktaturę, która dopiero teraz, po śmierci Lumumby, zdobywa się na mooniejsze słowa w sprawie Konga i zagroziła wycofaniem oddziałów oddanych do dyspozycji ONZ.

— To nie wystarczy — odzywa się Djallo. — Czekamy na konkretne posunięcie naszych rządów. Na czynną pomoc dla legalnego rządu kongijskiego w Stanleyville.

Rozmawiał — T. P.
Fot. M. Langda (CAF)

■ Dokończenie ze str. 1
W końcowej części referatu mówca stwierdził:

— Przedstawiając społeczeństwu program naszego działania, chcemy uzyskać nie tylko jego aprobatę podczas kampanii wyborczej, ale przede wszystkim także czynne poparcie dla jego realizacji. Stąd wysuwa się pierwsze zadanie dla naszych organizacji partyjnych: pójść szeroko z wyjaśnieniami programu partii, z żywym słowem do całego społeczeństwa.

— Powołanie wykonania zadań — podkreślił następnie Jan Ptaszński — uzależnione jest w dużej mierze od dobrego startu. Stąd wypływa kolejne zadanie dla naszych organizacji partyjnych: chcemy, aby program wyborczy partii poparty zo-

stał wzmocnionym wysiłkiem nad wykonaniem planów produkcyjnych.

I sekretarz KW stwierdził:

— Idziemy do wyborów pod sztandarem Frontu Jedności Narodu. W ramach FJN wykuwa się jedność moralno - polityczna naszego narodu. Wsuwa się w związku z tym również zadanie: wspólnie z ZSL i SD umacniać szereg FJN, zacieśniać wypróbowaną w wielu bojach klasowych współpracę stronnictw politycznych, które stanowią trzon FJN. Nie możemy pominąć i dalszych słów I sekretarza KW PZPR o współpracy organizacji partyjnych z aktywnymi bezpartyjnymi:

— Aktywiści partyjni działają we wszystkich organizacjach społecznych i zawodowych. Organizacje te grupują w swoich szeregach dziesiątki tysięcy bezpartyjnego aktywu.

Bezpartyjni aktywiści społeczni i zawodowi w wielu akcjach wykazywali swoje przywiązanie do władzy ludowej, do naszej partii. Dlatego też konieczne jest, by instytucje partyjne zwróciły uwagę nie tylko na wykorzystanie aktywistów partyjnych w tych organizacjach, ale i przez nich aktywiści wzywali do organizacji.

Nie wątpimy, że powyższa opinia będzie przyjęta przez naszych czytelników z całym zrozumieniem. W konkluzji mówca apelował o wysuwanie do organów ustawodawczych i uchwalających najbardziej odpowiednich kandydatów.

Po referacie odbyła się wielogodzinna dyskusja, w której szereg przedstawicieli Gdyni i należących do 18 okręgu wyborczego powiatów mówiło o najważniejszych zadaniach swoich zakładów pracy i swoich regionów. Szczególnie szeroko uzasadniali swoje potrzeby przedstawiciele poszczególnych miast powiatowych. Do magali się zarówno aktywiści gospodarczej tych miast, jak i uprządkowawcy wielu zagadnień rolnych.

Wiele poruszono spraw dyskusyjnych. Tak np. przewodniczący Prezydium MRN Gdyni inż. Mieczysław Wójcik wystąpił jako rzecznik pewnego zlagodzenia sytuacji mieszkaniowej drogi obniżenia standardu budownictwa mieszkaniowego. „Lepiej mieć więcej nieco gorszej wyposażonych mieszkań — dowodził — niż mniej lepiej wyposażonych”. Dwukrotnie przemawiał w toku dyskusji poseł Zenon Kliszko. Po raz pierwszy zabrał głos na temat niektórych spraw Stoczni Remontowej w Gdyni. Zacheł, by „bieżące pięciolatka była naprawdę dobrą pięciolatką”. Po raz drugi wystąpił w związku z poruszanymi w referacie sprawami wzrostu stopy życiowej i realnych plac.

Zenon Kliszko poświęcił następnie sporo uwagi innym zagadnieniom ekonomicznym, jak sprawa postępu te-

chnicznego, związanych z nim norm, mechanizacji i in. Poparł m. in. koncepcję wysuniętą przez inż. Wójcikę w sprawie budowy oszczędnościowych mieszkań. Stwierdził, że w tzw. budownictwie interwencyjnym woj. gdańskie zdobyło pionierską pozycję, że budownictwem tym interesuje się nawet Warszawa. Mówca zachęcał zebranych aktywnych partyjnych do pogłębiania problematyki ekonomicznej, w bardzo bliskich bożym spotkaniach z wyborcami znaleźć potrzebę wyjaśnienia im nie tylko prostych, ale i złożonych zagadnień. Powiedział:

— Dziś stopień zaangażowania się społeczeństwa dla spraw politycznych i gospodarczych jest znacznie większy, niż był przed laty.

Dalej usłyszeliśmy szereg interesujących uwag z dziedziny aktywizacji społecznej ludności. Jako błąd traktuje np. mówca pobranie deklaracji zobowiązaniowych na Społeczny Fundusz Budowy Szkół od świata pracy na cały okres lat 5. To jest, jak stwierdził, wygodne dla administracji, a zuboża ogranicza i wyjątkowo wielką sprawę społeczną. Byłoby lepiej, gdyby ta świadomość częściej, niż raz na pięć lat, dochodziła do głosu.

Zajmująca dyskusja trwała do późnych godzin wieczornych. Zebranie zakończone zostało aktem wyborów w tajnym głosowaniu kandydatów na posłów z ramienia partii w okręgu wyborczym nr 18. (k)

Amerykańskie okręty desantowe dla Bundesmarine

Jak donosi „Wilhelmshavener Zeitung”, zachodniemiecka marynarka wojenna przejmie w najbliższym czasie zakupione od Stanów Zjednoczonych 3 okręty desantowe, każdy o wyporności ok. 4000 ton. Obecnie znajdują się w USA 125 oficerów, podoficerów i marynarzy Bundesmarine, którzy okręty tam przygotowują do podróży przez Atlantyk i równocześnie przechodzą tam przeszkolenie.

Zakupienie tych okrętów przez Niemiec Republikę Federalną jest jednym z dalszych dowodów złamania przez rząd bński zobowiązania złożonego w chwili przystąpienia do NATO. 12 Bundesmarine zrezygnowała w przyszłości z okrętów o większej wyporności niż 3000 ton. Przy okazji warto przypomnieć, że niedawno wodowano okręt „Deutschland” o 4800 ton, który — przeźornie — nazywa się statkiem szkolnym.

Niezależnie od zakupionych w USA okrętów desantowych, marynarka wojenna NRF planuje utworzenie 3 eskadr niszczyteli o wyporności 5000 t każdy, wyposażonych w wyrzutnie rakietowe.

Marynarskie zobowiązania przed wyborami do Sejmu i rad narodowych

Do kierownictwa Polskich Linii Oceanicznych na pływają depesze z mór i oceanów od załóg polskich statków. W depeszach tych marynarze gdańskiego armatora donoszą o podejmowaniu lub realizacji zobowiązań na cześć zbliżających się wyborów do Sejmu i rad narodowych.

M. in. załoga statku „Matejko” zobowiązała się w sumie przepracować 700 roboczno - godzin przy konserwacji pokładu, silników pomocniczych i pomieszczeń hotelowych.

Załoga statku „Pelplin” donosi o wykonaniu zobowiązań przegladów i remontów, związanych z przebiegiem klasy rocznej swojej jednostki. Realizacja tego zobowiązania pozwoli na skrócenie postoju statków w stoczni o ok. 10 dni.

Marynarze z „Baltyku” przeładowali w obcych portach 70 ton drobnych, za-

oszczędzając dzięki temu 1000 dolarów i przyspieszając przybycie do portu mactystego o dwa dni. (e)

Prokuratura zapowiada rewizję od wyroku w procesie Roszkowskiego

Prokuratura Wojewódzka w Gdańsku zapowiedziała założenie rewizji od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku, skazującego Janusza Bogdan Roszkowskiego. Jak wiadomo Janusz Bogdan Roszkowski wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku za zamordowanie w pokoju 320 hotelu „Mopol” w Gdańsku Janusza Niewińskiego, skazany został na łączną karę 9 lat więzienia.

Zapowiadając założenie w tej sprawie rewizji do Sądu Najwyższego w Warszawie, Prokuratura Wojewódzka miała na względzie fakt, że zabój przez Roszkowskiego niemal wszystkich rzeczy osobistych Niewińskiego po jego uduszeniu przeżył także, jakoby Roszkowski dokonał zabójstwa Niewińskiego, działając pod wpływem silnego wzruszenia. (mp)

Odnaczenie dziennikarzy z „Głosu Pracy”

Z okazji 10-lecia organu związków zawodowych — „Głosu Pracy” — dziennikarzy tego pisma otrzymało odznaczenia państwowe.

M. in. z rąk przewodniczącego CRZZ, członka Biura Politycznego KC PZPR I. Logi-Sowińskiego Srebrny Krzyż Zasługi otrzymał red. Józef Ogrodnik, kierownik oddziału „Głosu Pracy” w Gdańsku. (a)

Mł „DALMOR” rozpoczął nowy rejs

Nasz przemysłowy statek rybacki, trawler - przetwórcza „Dalmor” wyruszył w następny, w swej morskiej karierze, tym razem nie eksperymentalny, lecz eksploatacyjny rejs. W efekcie przyniesie on ma 1350 ton złowionych ryb. Podróż na łowiska oddalone o przeszło 2.800 mil morskich od szczytów brzozy trwać będzie 11 dni, a cała wyprawa planowana jest na 70 dni.

Tereniem połowów mł „Dalmor” będą podobnie jak poprzednio wody Nowej Fundlandii i Labradoru. Statek wypłynął zaopatrzony we wszelkie posiadane przez przedsiębiorstwo materiały informacyjne o tamtejszych łowiskach, a jednocześnie bogatszy w doświadczenia wyniesione z minionego rejsu.

Ponadto został on lepiej przygotowany pod względem technicznym i eksploatacyjnym. Podczas parotygodniowego pobytu w Stoczni Gdańskiej usunięte zostały wszelkie usterki stwierdzone w pierwszej wyprawie, przebudowano część rufową statku przez inne usytuowanie rol trawlowych (usprawniło to pracę rybaków przy wydawaniu i wybieraniu sieci), a co najważniejsze zamontowano drugi radar firmy Kelvin Hughes. Posiadanie drugiego tego rodzaju urządzenia nawigacyjnego zwiększa bezpieczeństwo żegligr statku, zwłaszcza że rejsy „Dalmor” odbywają się w szczególnie trudnych warunkach północno - zachodniego Atlantyku.

Uroczystości obchodzone

■ Dokończenie ze str. 1

wymurowanej w uformowane na kształt kopca polne kamienie. Pomnik czcący pamięć powstańców oraz ich wodza Floriana Ceynowy — znajduje się w centrum miasta, przy moście chojnickim.

Przed odsłonięciem pamiątkowego obelisk orkestra Zakładów Obwiva odegrała hymn państwowy, a następnie przewodniczący Prezydium MRN ob. Szczepiński powitał przybyłych gości, wśród których nie brak było również mieszkańców powiatów kaszubskich. Do zebranych przemówił także przewodniczący Prezydium PRN ob. Koczan.

Podkreślił on znaczenie aktu pamiątkowego marszu chłopów powstańców na garnizon pruski, w okresie bezwzględnej germanizacji ludności polskiej przez władze pruskie. Żyła ona w niezwykle trudnych warunkach politycznych i społecznych.

Moment odsłonięcia tablicy przez gospodarza ziemni starogardzkiej był niezwykle uroczysty. Pomnik oraz napis: „Florjanowi Ceynowie — 1817—81 — bohaterowi o polskość Pomorza, organizatorowi powstania chłopów na ziemi starogardzkiej w 115 rocznicę marszu na garnizon pruski w Starogardzie w dniu 21—22. II. 1846 — społeczeństwo Starogardu i okolicy, 21. II. 1961” — pokryły wieńce i wiązanki kwiatów. Następnie przybyli patrol harcerskie, zapowiedziane hejnałem. Przemarsze rowały one szlakiem przebytym przez powstańców ze wsi Klonówka i Rywałd do Starogardu. Tę część uroczystości zakończono nadaniem jednej z drużyn harcerskich Starogardu imienia Floriana Ceynowy.

W czasie akademii w starogardzkiej kłynie, zorganizowanej przez miejscowe władze polityczne i terenowe, wygłosił referat I sekretarz KW PZPR Jan Ptaszński.

Omówił on społeczne i klasowe znaczenie powstania, którego uczestnikami byli w przeważającej części ludzie biedni, uciskani, wywodzący się z najniższych warstw społecznych. Nakreślił także warunki polityczne i społeczne, w jakich Florian Ceynowa organizował powstanie oraz walczył jako postępowy patriota polski.

Nawiązując do aktualnej sytuacji politycznej i sekretarz KW PZPR Jan Ptaszński zwrócił szczególną uwagę zwiastującą na działalność niektórych

organizacji w Niemczech zachodnich, na ich zapędy rewizjonistyczne. Kończąc swe przemówienie podkreślił, że uroczystości związane z 115 rocznicą powstania Ceynowy, poprzekające je konferencje naukowe i pogadanki w szkołach poświęcone znaczeniu powstania starogardzkiego są symbolem jedności moralno-politycznej społeczeństwa wojewódzkiego. Jednostę tę społeczeństwo nasze wyraził powrotnie w dniach wyborów do Sejmu i rad narodowych.

W Leopoldville

■ Dokończenie ze str. 1

portowani są do południowej części Kasai. Brak wiadomości o ich losie. Jednakże — jak pisze Dayal — utrzymują się uprzedzone pogłoski, że wielu deportowanych „likwiduje się” po ich przybyciu do Bakwanga. Mówi się też, że szef rządu prowincji w Zachodniej Finant został zabity, zaś sekretarz stanu w legalnym rządzie kongijskim — Lumbala został zamordowany 14 bm. wraz z innymi osobami.

Dayal zaznacza, że fala terroru może doprowadzić do poważnych konsekwencji. Chociaż aresztowania i deportacje dokonywane są w ścisłej tajemnicy, wiadomości o tym dotarły do dowódcy w ONZ, gdyż zgłaszają się tam ze skargami krewni i przyjaciele ofiar.

LONDYN. * W sobotę w miejscowości Luena — jak donosi Reuter — odległej o 320 km na północny zachód od Elisabethville, doszło do starcia między żandarmerią Czombego a wojownikami szczepu Baluba.

Zdaniem rzecznika ONZ w Elisabethville, sytuacja w okolicach Lueny jest „napięta”. Żandarmeria Czombego pokazała się również w związku z wiadomościami dostarczonymi przez jednostki szwedzkie sił ONZ — w okolicach Malemba - Nkulu, ok. 600 km na północ od Elisabethville, w północnej Katanze. Jest to teren działania szczepu Baluba walczącego przeciwko władzy Czombego, znajdujący się między Bukama a Manono.

Kola ONZ zwracają uwagę, że nie spodziewano się, aby Czombe posunął się tak daleko na północ w ofensywie przeciwko oddziałom Baluba.

ALGIERSKA ARMIA WYZWOLENIA NARODOWEGO



Fragment szkolenia w oddziale karabinów maszynowych

22—28 bm.

„Tydzień Afrykański”

Gdańskie akademickie środowisko, liczące 80 studentów zagranicznych (w tym także i Afrykańczyków), podjęło apel Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich, wzywający do obchodu Dnia Solidarności z Krajami Kolonialnymi (21 luty) i „Tygodnia Afrykańskiego” (22—28 lutego).

W ramach tych obchodów w sobotę, 25 bm., o godz. 17 odbędzie się w kawiarni Klubu Studentów Wybrzeża wieczór — spotkanie studentów polskich i zagranicznych. Na wieczorze recytowana będzie poezja murzyńska, po czym kino „Zak” wyświetli nowe filmy niep. Jaworskiego: „Gwinea niepodległa”, „Szkice marokańskie”, „Przewoźnik z Akry” i „Biały człowiek z Yakou”.

Wodowanie trawlera - przetwórci

Dzisiaj w zakładzie C Stoczni Gdańskiej odbędzie się wodowanie DZIEWIĄTEGO TRAWLERA - PRZETWÓRNI, budowanego na zamówienie armatora radzieckiego. Trawler otrzyma nazwę „DRUŻBA”.

Matką chrzestną nowej jednostki budowanej w Stoczni Gdańskiej jest żona kierownika oddziału prefabrykacji kadłubów D. MAŁGORZATA.

ZDECENTRALIZOWAĆ DECENTRALIZACJĘ

Zbliżające się wybory do Sejmu i do rad narodowych ożywiły w sposób widoczny zainteresowanie społeczeństwą tymi problemami. Sejm, jako instytucja ogólnokrajowa, powołana do stanowienia praw, decydowania o tempie przemysłowej kraju, wytyczania kierunków polityki zagranicznej itd., koncentruje na sobie uwagę wszystkich. Ale nie przeszkadza to w bardzo silnym zainteresowaniu się problematyką rad narodowych, które przecież decydują w sprawach najbliższych każdego z nas obywateli — o budownictwie mieszkaniowym i ich rozdziale, o tym, czy będziemy mieli w domu gaz i wodę, czy będziemy chodzili po oświełonych i porządkach zabrakowanych ulicach i czy będziemy mogli w sklepach nabyć to, co nam do życia jest potrzebne.

OSTATNIO coraz częściej słyszy się zawołanie: **DECENTRALIZACJA!** Właściwym gospodarzami terenu są rady narodowe, a zatem należy im jak najszybciej przekazać jak największą ilość uprawnień władz centralnych. One bowiem najlepiej znają potrzeby terenu.

Wiele z tych słusznych postulatów zostało już zre-

alizowanych. Przecież dzisiejsze rady zakresu uprawnień różnią się znacząco od rad nawet sprzed trzech lat. Dziś już łatwiej by nam przyszło wyliczyć, czym rady nie zarządzają, niż wyszczególnić wszystkie ich uprawnienia. Spis w każdym razie będzie krótszy.

W warszawskiej konferencji prasowej, zorga-

nizowanej przez Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich i redakcję pisma „Gospodarka i administracja terenowa” minister finansów Albrecht stanął przed trudnym zadaniem. Postawiono mu krótkie pytania: Czy decentralizacja się opłaca? Jakże są zyski i jakie straty wynikające z tego tytułu?

Oczywiście minister nie mógł podać określonej ilości milionów czy miliardów złotych oszczędzonych, lub zmarnowanych przez decentralizację. Mógł jednak autorytatywnie stwierdzić, że koszty administracji nie wzrosły, lecz zmalały. Od r. 1956 liczba ministerstw zmniejszyła się o 1/3, skasowano dużą ilość etatów w władzach centralnych. W wyniku tego wydatki na administrację w porównaniu do całości wydatków systematycznie malały od 4,1 proc. w 1955 r. do 2,8 proc. w r. 1960. Nie wszystkie oszczędności trzeba przypisać decentralizacji, ale i ona ma tu swój udział. Dala więc pozytywne wyniki ekonomiczne. I to można w przybliżeniu obliczyć. Nie można jednak w złotychkach obliczyć, co dał lepszy — bliższy — nadzór nad gospodarką, jej usprawnienie itd.

Skoro doszliśmy do takiego wniosku, logicznie winniśmy się chyba domagać przekazywania radom wojewódzkim dalszych uprawnień władz centralnych. Otóż NIE! Margines, jaki tu pozostał, jest już niewielki. Zresztą, czy jest celowe od razu obarczać rady wojewódzkie ciężarem, pod którym mogą się ugiąć? Czy nie lepiej najbliższy czas poświęcić na usprawnienie działalności przejętych już dziedzin pracy?

Wyjdać się, że w bieżącej pięciolatek można się jeszcze spodziewać przekazania radom wojewódzkim niektórych uprawnień, niektórych zakładów warzywniczo-owocarskich. I na tym chyba koniec.

WIEC koniec z decentralizacją? Bynajmniej. Bieżąca pięciolatek winna być okresem decentralizacji wewnątrz rad narodowych. Jest bowiem zjawiskiem ogólnopolskim — u nas bardzo jaskrawo wydatniającym się — że decentralizacja zatrzymała się na szczeblu wojewódzkim. Ktoś to nazwał dowcipnie — **CENTRALIZACJA DECENTRALIZACJI**. Trzeba przecież wreszcie zrealizować zasadę, że filarem systemu rad narodowych jest powiatowa (miejaska) rada narodowa.

Ta sprawa łączy się z szeregiem bardzo skomplikowanych problemów. Przede wszystkim kadrowych. Sprawy kadrowe — to jednocześnie sprawy mieszkaniowe. Łączy się to z zagadnieniem kompleksowości gospodarki terenowej. To znaczy, że rada narodowa — jeżeli ma być

niezależnym województwem? Otóż takich projektów nie ma i być nie może. Rozważane są natomiast możliwości zapewnienia radom narodowym stałych dodatkowych źródeł dochodu. Można by to zrobić przez przekazywanie dalszych dochodowych jednostek. Mówiliśmy już o tym, dlaczego nie jest to wskazane. Druga możliwość to zagwarantowanie udziału w dochodach z podatku od wynagrodzeń. To jest możliwe. Dalej udział w zyskach od przedsiębiorstw kluczowych. I to nie jest wykluczone. Wreszcie — udział w podatku obrotowym przedsiębiorstw kluczowych. I tu nie ma nic na przeszkodzie przeprowadzeniu takiej reformy.

Minister Albrecht stwierdził, że decentralizacja na województwa została daleko posunięta. Wewnętrzna decentralizacja pozostawia wiele do życzenia. I na tym trzeba się skupić w najbliższych latach.

RADY narodowe gospodarzem terenu! Hasło jest jak najludzniejsze. Ale wie my, że inaczej się gospodaruje, jeżeli się wie, że trzeba na swoje wydatki samej zarobić, a inaczej jeżeli się tak czy tak otrzyma dotację. Dlatego pozostawienie tylko drobnych sum — w wysokości 5-10 proc. wydatków — na ewentualne pokrycie z dotacji (nie wszystkie województwa są jednakowo silne gospodarczo) i stworzenie takich źródeł dochodów, które by umożliwiły racjonalną gospodarkę rad narodowych we własnym zakresie, uznać należy za wskazane.

A więc jeszcze raz. **ZDECENTRALIZOWAĆ DECENTRALIZACJĘ!** Brzmi to paradoksalnie? Być może. Tym niemniej dobrane charakteryzują zadania na najbliższy czas.

Władysław Mergel

POD ŚWIATŁO

Kompetencje

MOJA stara znajoma pani Hilda jest pracowniczką ZOM i od lat spotykam ją co rano, kiedy pracownicy uwyliwa miotłą. Gdy mam trochę więcej czasu zatrzymuję się, p. Hilda wspiera się na miotłę i chwilę rozmawiamy. Czasem o wietrze, który rozrzuca papierzyska, czasem o ludziach.

— Smieć — powiada p. Hilda — jak te, nieprzymierzając — ...i mówi czego „nie przymierz”. Potem znowu zaczyna machać miotłą i obmienia JEDNĄ stronę kiosku nie ruszając pozostających.

— Jeszcze tu, pani Hilda — powiedziałam kiedyś — tu pełno papierów. Zaraz je wiatr roznieśli...

— A to trudno. Niech tam roznieśli — odpowiedział z powagą — tamte boki już nie należą do mnie, tylko do Anny. Mogłaby się nawet obrazić, że wchodzi z miotłą na jej rejon.

— Aha! Czyli to już nie pani kompetencja? — Właśnie. Coś takiego — zgodziła się.

— Niestety — powiedział do mnie ekspedient pewnego sklepu spoży-

czego — nie wymienię pani słoika zepsutych ogórków na słoik ogórków nieepsutych. Kierownik jest na urlopie.

— A co ma wspólne poński kierownik z zepsutymi ogórkami?

— A ma, ponieważ w miana zepsutego towaru na nieepsute leży w jego kompetencji, względnie w kompetencji producenta, a nie w mojej. W mojej kompetencji po zostaje sprzedaż.

— Aaaa, to przepraszam.

Leży przede mną piśmisko Oddz. Drogowego PKP w Gdyni, adresowane do Komisariatu Kolejowego MO. A oto interesujący fragment piśmiska, ilustrujący zagadnienie kompetencji na... schodach.

„W związku z zaleceniem przedstawicieli MO odnośnie dokonania naprawy poręczy i brakujących 12 prętów na kładce dla pieszych ponad torami kolejowymi na przystanku kolei elektrycznej Kamienny Potok, Oddział Drogowy powiadamia, że utrzymanie tego obiektu należy do kompetencji Prez. MRN z wyjątkiem schodów i poręczy prowadzących z górnego poziomu na peron, które utrzymuje PKP”.

JESLIBY ktoś z państwa jeszcze nie rozumiał, spieszę z wyjaśnieniem: pomost przeznaczony nad torami i boczne schody, które swój początek biorą na miejskim gruncie leżą w kompetencji Prez. MRN. Natomiast schody biorące swój początek na peronie (grunt PKP) a kończące się na krawędzi tego pomostu leżą w kompetencji PKP. Oczywiście zamykanie dwóch bocznych schodów i pomostu leży w kompetencji jednego pracownika, schodów zaś peronowych w kompetencji drugiego. Najbardziej martwi mnie jednak, co stanie się ze schodami PKP jeżeli np. któregoś dnia, nie z tego, niż z owe go miasto zechce... rozebrać swoje schody? Ludzie! Ratujcie mnie przed kompetencyjnym obłędem. len

Jantar

Gdańska Gra Liezbowa „Jantar” komunikuje, że w wyniku sprawdzenia kuponów 193 gry z dnia 19 lutego 1961 r. stwierdzono: 3 wygrane z 4 trafieniami po 18,21 zł, 99 wygranych z 3 trafieniami po 276 zł, 2774 wygranych z 2 trafieniami po 10 zł.

Numerzy kuponów z 4 trafieniami: 036975 p. o. 52, 027492 p. o. 91, 016859 p. o. 102.

Nagrody rzeczowe rozdawane następująco: motocykl WSK, banderola 12.113 p. o. 75 w Sztumie, praśka SHL, 118.143 p. o. 41 w Sopocie.

Przypominamy liczby wygrane w grze 193: 14, 20, 43, 45, 46, dodatkowa 38.

Wygrane z 5 i 4 + dod. oraz 4 trafieniami wypłaca PKO Gdańsk, ul. Bogusławskiego 2. Wygrane z 3 i 2 trafieniami wypłacają punkty odbioru.

Zdzisław Romanowski

W laboratoriach „alchemików XX wieku”

- Wielka nadzieja energetyki termojądrowej
- Klucz do zagadek Kosmosu
- Kryształ germanu o czystości 1:100 000 000
- Eksperymenty w temperaturze - 269°C

FIAN — Instytut Fizyczny Akademii Nauk ZSRR. Taką nazwę nosi placówka badawcza, w której współczesni „czarodzieje nauki” dokonują przedziwnych eksperymentów z półprzewodnikami.

Przez stosunkowo długi czas półprzewodniki stanowiły tylko swego rodzaju ciekawostkę. Ich kariera rozpoczęła się dopiero wtedy, gdy nauczono się oczyszczać je z obcych domieszek i uzyskiwać czyste kryształy półprzewodnikowe.

Dziś półprzewodniki znalazły rozległe zastosowanie — w charakterze prostowników, tranzystorów, termistorów, ogniw termoelektrycznych oraz fotokomórek różnych rodzajów, służących do wykrywania promieniowania. Ale na tym ich możliwości bynajmniej się nie wyczerpują.

Półprzewodniki — to wielka nadzieja energetyki termojądrowej. Jeśli nie jutro, to po jutrze uczeni opamiętają skomplikowane procesy kontrolowanych reakcji termojądrowych i stworzą „Słońce na Ziemi”. W elektronice termojądrowych nie będzie gigantycznych turbin i generatorów. Zastąpią je urządzenia półprzewodnikowe. Nauka o półprzewodnikach już dziś przygotowuje się do realizacji tego skomplikowanego zadania.

Pod kierunkiem doktora nauk fizycznych — matematycznych W. S. Wawilowa, w Instytucie Fizycznym Akademii Nauk ZSRR, prowadzone są prace badawcze nad zmianą właściwości półprzewodników pod wpływem promieniowania. Kryształy półprzewodników poddawane są „bombardowaniu” neutronami, promieniami świetlnymi, promieniami gamma oraz szybkimi elektronami.

Odpowiednią szybkość nadaje elektronom specjalny akcelerator — przyspieszacz cząstek. Nadając cząstką energię rzędu miliona elektronowoltów, fizycy wytrącają atomy kryształów półprzewodników z ich „gniazd” w sieci krystalicznej. I wtedy właśnie rozpoczynają się niespodzianki.

Kryształ germanu o sieci „defektami” posiada inne właściwości, niż kryształ zbudowany prawidłowo. Właściwości te dadzą się wykorzystać dla szeregu celów praktycznych.

„Bombardując” kryształy półprzewodników szybkimi cząstkami, uczeni radzieccy dowiedzieli się, jak będą za-

chowować się w Kosmosie półprzewodnikowe elementy baterii słonecznych, w które wyposażono sztuczne satelity. Doświadczenia, przeprowadzone w laboratorium, potwierdziły, że w całej rozciągłości eksperymenty w Kosmosie. Klucz do wielu zagadek Kosmosu znaleziony został na Ziemi.

JEDEN z obecnych kierunków eksperymentów FIAN — to praca nad dalszym, coraz bardziej precyzyjnym oczyszczaniem półprzewodników z domieszek i wyjaśnianiem w związku z tym ich nowych właściwości. Nauczono się już uzyskiwać kryształy germanu o czystości 1:100.000.000! Na sto milionów atomów półprzewodnika przypada tylko jeden atom zanieczyszczenia.

Oryginalną metodę oczyszczania germanu zastosował pracownik Instytutu Fizyki Akademii Nauk ZSRR — technik K. Sławuszczyk. Za projektował on urządzenie, oparte na zasadzie równie dowcipnej, co prostej.

Mieszkańcy dalekiej północy oraz ludzie morza wiedzą, że lód morski jest słodki, chociaż woda morska jest słona. Kiedy jakaś ciecz zamienia się w substancję twardszą, domieszki tej cieczy osadzają się w części rozpuszczonej.

Pręt germanu ogrzewany jest w urządzeniu K. Sławuszczyka prądem wysokiej częstotliwości. Domieszki osadzają się na dole pręta, z chwilą kiedy od góry zaczyna on stygnąć. Nietrudno je wówczas oddzielić sposobem mechanicznym.

W FIAN przeprowadza się również eksperymenty nad zmianą właściwości półprzewodników w warunkach bardzo niskich temperatur — bliskich absolutnego zera.

Zero absolutne wynosi - 273°C. Jest to temperatura, na razie praktycznie nieosiągalna. Uczeń radziecki przeprowadził jednak badania półprzewodników w temperaturze - 269°C. Do tego celu posłużyła im specjalna komora zamrażająca — tzw. kriostat.

Doświadczeniami w kriostatcie kieruje znany fizyk radziecki, członek korespondent Akademii Nauk ZSRR, Bencion Wul. Nie ulega dziś wątpliwości, że do półprzewodników należy przyswoić wiele dziedzin współczesnej nauki i techniki.

Oprac. J. Ziocien

Polskie ziemniaki do Colombo

W porcie gdańskim przy nabrzeżu Kanalu Kaszubskiego kończy załadunek stałego norweskiego „SUNNE BOY”, który zabiera 800 ton ziemniaków aż do... Colombo na Cejlonie.

Ta duża partia ziemniaków wędruje za granicę po raz pierwszy w specjalnych skrzynkach 30 kg. Statki załaduje łącznie blisko 27.000 skrzynek, które są montowane przez robotników portowych z elementów przysyłanych z głębi kraju.

Na uwagę zasługuje fakt, że ziemniaki przechowywane od jesieni r. ub. w specjalnych, aklimatyzowanych magazynach portowych, są w bardzo dobrym stanie, to też pomimo parutego niosącego podroży przez gorące strefy klimatyczne dotrą na Cejlon w dobrym stanie.

Obecnie port gdański przygotowuje się do własnej kampanii wysyłki ziemniaków z portu drogą morską.

(bk)



„Zaczęły kwitnąć sady. Słowiki wywodziły w gałkach trele. W dzień rozstania czuła się wokół niej jakby ciężyła, jakby ją ktoś nad moczarami nisko położył. Piękny w nadodrzańskich wioskach kognity, leniwie trepotał skrzydłami. Nocą na tomiast wrzawała wszędzie gorączkowa, kryjoma praca, moczarna, tajemnicza. Wzdychała w ciemności brandenburska noc, kłęba półgłosem w rdzenie rosyjskim językiem, pohukiwała po burlacku...”

SPOKOJ, który opisuje w swojej sławnej książce „WIOSNA NAD ODRĄ” E. Kazakiewicz był przysłowiową ciszą przed nawałnicą. Za parę dni miała się rozpocząć ostatnia, wielka ofensywa Armii Radzieckiej zakończona dobieciem brunatnej bestii w jej własnym legowisku. Cały świat oczekiwał z niecierpliwością na wiadomość o przełamaniu linii Odra — Nysa Łużycka i marszu na Berlin. W tym oczekiwaniu była już jednak pewność, że losy zmagania z hitleryzmem zostały właściwie przesądzone. Wtedy, gdy pod Stalingradem, Orlem, Charkowem w żelaznym uchwycie złamana została hitlerowska machina wojenna. Wiedzieli o tym nawet niemieccy generałowie, którzy niedawno swych żołnierzy, smutnie wpatrzonych w fale Dniepru zagrawali do dalszej walki słowami: „Myślicie pewnie o Odrze. Odra jest dzisiaj Dniepr”.

Niewiele spotkałoby się wówczas, w ową pełną oczekiwania wiosnę 1945 r., ludzi, którzy by nie potwierdzili prawdy, że cywilizację europejską ocalił przed zalewem barbarzyństwa żołnierz w szarym sznycu, żołnierz z czerwonym gwiazdka na czapce.

W tym samym czasie, gdy nadodrzańska noc pohukiwała po burlacku na drugim krańcu świata wielki humanista Tomasz Mann pisał w swym notatniku: „Wzięto Klajpedę, okrajoną Poznań i Wrocław. (...) Rozsiane, stojące o 30 mil od Berlina, gdzie skoncentrowały się plechoty i ciężka artyleria, wydali nowe wezwanie do obalenia rządu i kapitulacji...”

Z tych pośpiesznych, wplecionych później w artystycznym kształcie do „Doktora Faustusa” notatek można

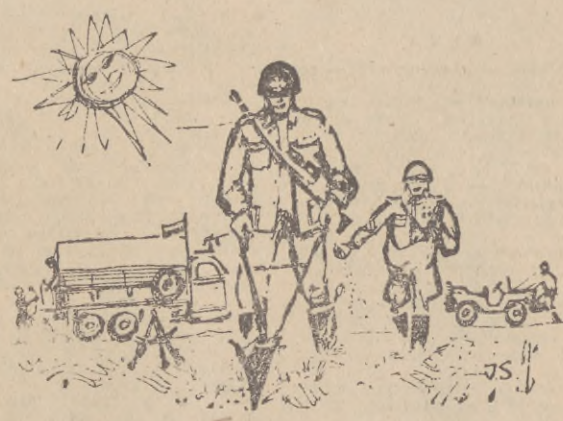
odeczytać to samo przekonanie, które podzielał wszystkich ludzi jasnego sądu i czuła się wokół niej jakby ciężyła, jakby ją ktoś nad moczarami nisko położył. Piękny w nadodrzańskich wioskach kognity, leniwie trepotał skrzydłami. Nocą na tomiast wrzawała wszędzie gorączkowa, kryjoma praca, moczarna, tajemnicza. Wzdychała w ciemności brandenburska noc, kłęba półgłosem w rdzenie rosyjskim językiem, pohukiwała po burlacku...”

DLA nas Polaków, chwilą, gdy kończąca długi marsz od Moskwy i Stalingradu, Armia Radziecka do tarła do Odry, miała szczególne znaczenie. Wtedy to bowiem wbito na starej, piaskowej rubieży nowe słupy graniczne. W tej samej okolicy, którą opisuje w swej powieści Kazakiewicz, pojawiła się wówczas tablica pamiątkowa:

„Tu, w tym miejscu 2 pułk piechoty i DP im. Tadeusza Kościuszki przekroczył Odrę, zachodnią granicę Rzeczypospolitej wywalczoną wspólnym wysiłkiem niezwykłej Armii Czerwonej i Wojska Polskiego”.

Tak, w kwietniu 1945 r. nadodrzańska noc pod Moryniem i historycznymi Sławkami kłęba również w rdzenie polskim języku. A parę kilometrów od linii frontu, na opuszczonych w popiołu przez ludność niemiecką terenach trwała już polkowa praca. Dowództwo Armii Radzieckiej wydało swoim i polskim jednostkom rozkaz, aby wykorzystać wszystkie wolne chwile dla przeprowadzenia w pasie przyszytym wiośnienych siewów. Kroczyli więc za plugiem nowi, a pracowici właściciele tych stron — żołnierze w rogatywkach, a obok nich żołnierze radzieccy. Było znowu coś symbolicznego w tym wspólnym, jakże zresztą odlegającym od przyjętych wojennych zwyczajów, wspólnym krapkaniu się przy siewach. Był to pierwszy od lat siew dala pokoju na tych ziemiach, wrzniętych dotąd w służbę gospodarki wojennej.

ODRA widziała już raz w swej historii Rosjan i Polaków realizujących ten sam zamysł. Myśle o małym znanym fakcie dotarcia do okolicy Ślubie — dużego zgonu wojsk Władysława Łokietka wspartych przez polską z Rusi. Ale ta drobna, historyczna ciekawostka nie przekreśli gorzkiej prawdy, że w okresie rozkwitu niemieckiego imperializmu w obliczu Drang nach Osten zabrakło współdziałania dwóch bratnich narodów



Legia i Górnik

z równymi szansami pretendują do mistrzowskiego tytułu

Rozgrywany od dwóch dni na sztucznym lodowisku w Katowicach, finałowy turniej o mistrzostwo Polski w hokeju na lodzie nie przyniósł większych niespodzianek, poza faktem nienadzwyczajnej formy hokeistów nowotarskiego Podhala. W pierwszym dniu rozgrywek Górnik Katowice rozgromił Pomorzani Toruń 9:1 (2:1, 3:0, 4:0), a Legia Warszawa pokonała Podhale Nowy Targ 2:1 (2:1, 0:0, 0:0). Następnie, w drugim dniu turnieju Górnik wygrał z Podhalem 5:2 (1:1, 2:0, 2:1), a

Legia zwyciężyła Pomorzani 8:1 (1:0, 3:1, 4:0). Tak więc, o tytule mistrzowskim zdecydować będzie bezpośredni mecz Górnik i Legia.

TABELA

1. Legia	2	4	10:2
2. Górnik	2	4	14:3
3. Podhale	2	0	3:7
4. Pomorzani	2	0	2:17

Na lodowisku w Łodzi hokeiści Polonii Bydgoszcz, Fortuny Wiry, Baildonu Katowice i ŁKS walczyli o awans do 6-ku bowej ligi. A oto wyniki: POLONIA — FORTUNA 7:1 (0:1, 2:0, 4:0), BAILDON — ŁKS 6:0 (1:0, 2:0, 3:0), POLONIA — ŁKS 10:0 (1:0, 2:0, 7:0), BAILDON — FORTUNA 5:3 (1:2, 2:0, 2:1). Wprawdzie do zakończenia turnieju pozostały jeszcze mecze Polonii z Baildonem i Fortuny z ŁKS, lecz już obecnie wiadomo, że do ligi zakwalifikowały się Baildon Katowice i Polonia Bydgoszcz.

Piłkarze Legii

pierwszym przeciwnikiem lechistów

Z chwilą, gdy na walnym zebraniu PZPN uchwalono zachowanie rozgrywek I ligi w jednej grupie, możemy opublikować terminarz spotkań mistrzowskich piłkarzy gdańskich Lechii.

Pierwszym przeciwnikiem lechistów będzie drużyna stołecznej Legii. Mecz Lechia — Legia rozegrany zostanie 19 marca br. na stadionie we Wrzeszczu. A oto terminarz pozostałych spotkań biało-zielonych:

26. III. — Odra Opole — Lechia, 9. IV. — Lechia — Cracovia, 16. IV. — Lechia — Stal Sosnowiec, 23. IV. — Ruch Chorzów — Lechia, 30. IV. — Lechia — Wisła Kraków, 7. V. — Stal Mielec — Lechia, 14. V. — Lechia — ŁKS Łódź, 21. V. — Zawisza Bydgoszcz — Lechia, 28. V. — Polonia Bydgoszcz — Lechia, 4. VI. — Polonia Bydgoszcz — Lechia, 11. VI. — Lechia — Górnik Zabrze, 18. VI. — Lechia — Polonia Bytom, 25. VI. — Lech Poznań — Lechia.

Tak więc, w pierwszej rundzie mistrzowskich rozgrywek lechistów na własnym boisku rozegrają 7 meczów...

Piłkarze ręczni

Spójni awansowali na V miejsce

Dobrze spisali się piłkarze ręczni gdańskiej Spójni w ostatniej kolejce rozgrywek mistrzowskich. Na swoim koncie zanotowali oni jedno zwycięstwo, pokonując po bardzo emocjonującej grze krakowski AZS 13:12 (6:5) oraz remis ze Zwierynieckim Kraków 11:11 (6:7). Dzięki temu gdańszczanie mineli w tabeli zabrską Pogon, plasując się na piątym miejscu.

Gdańscy gwardzieli wygrali oba spotkania: ze Zwierynieckim 14:12 i z AZS Kraków 20:17.

W pozostałych meczach padły wyniki: Warszawa — Sparta Katowice 11:6, Śląsk Wrocław — AZS Katowice 23:5, Warszawa — AZS Katowice 23:5, Warszawa — AZS Katowice 23:5, Warszawa — AZS Katowice 23:5.

TABELA	
1. Śląsk Wrocław	17 23 358:265
2. Sparta Kat.	16 21 319:223
3. GKS Wybrzeże	16 21 349:233
4. AZS Katowice	16 20 264:241
5. Spójnia Gdańsk	16 15 230:237
6. Pogon Zabrze	15 14 232:229
7. Zwieryniecki	16 13 201:213
8. AZS Kraków	16 9 207:295
9. Azoty Chorzów	15 8 237:290
10. Warszawianka	17 8 225:253

TEATR

GDANSK — Opera i Filharmonia Bałtycka

WRZESZCZ — „Miniatura” g. 18.
Kiejska Turandot” g. 19.
GDYNIA — Dramatyczny (ul. Bema 26) — „Kuglarze” g. 19.

FOTOPLASTIKON — Wrzeszcz — „Wenecja”.
FOTOPLASTIKON MORSKI — Gdynia — „Florence i Weronika”.

KINA

GDANSK — „Leningrad” — remont

„Kamerad” — „Niebo bez miłości” jug. od 1. 18 g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15.
„Zak” — „Towarzysze broni” fr. od 1. 12 g. 18, 18, 20.
„Drukarz” — nieczynne.
„Przyjaźń” — „Okno na podwórku” USA od 1. 16 g. 17.30, 20.
„Mottawa” — „Miłość w górach” (panoram.) czeski od 1. 14 g. 15.45, 18, 20.15.
„Gedania” — „Śmierć rowerzysty” hiszp. g. 16, 18, 20.
„Panorama” — „Matka Joanna od Aniołów” pol. od 1. 16 g. 15.45, 18, 20.15.
„Piast” — „Dziewczyna z winnicy” USA od 1. 16 g. 17, 19.30.
„Widok” — „Premiera” wolana” NRD od 1. 14 g. 18.

Walne Zgromadzenie PZPN

wybrało Witę Hanke nowym prezesem związku

Prawie 1/3 polskich sportowców stanowią piłkarze. 202.977 zawodników zarejestrowanych w PZPN, to nie mało, a nie zapominajmy, że rzeczywistość licząca uprawiających piłkarstwo w naszym kraju, jest znacznie większa. Nie wszystkich przecież obejmują kartoteki. W kraju jest ogółem 4711 klubów, posiadających około 100 tysięcy zawodników. Zalecono ponadto, by w roku przyszłym w rozgrywkach II ligi uczestniczyło 16 drużyn.

Ponadto zebranie zaleciło nowemu zarządowi, aby powziął uchwałę o niewysyłaniu reprezentacji Polski juniorów na turniej UEFA do Portugalii. Decyzja ta byłaby formą protestu przeciwko nie udzieleniu wizj wjazdowych do Portugalii młodemu piłkarzowi NRD.

Ostatnim punktem zebrania były wybory nowego zarządu PZPN. Prezesem został sekretarz CRZZ — Wit Hanke, a ponadto w skład zarządu weszli następujący działacze: Bergtal, Fijałek, Kalinowski, Kalski, Krug, Ociepa, Rylski, Marmurowicz, Zatk, Nowak, Kafliński, Sawicki (kolegium sędziów) i Koniewicz (rada trenerów).

Przez cztery miesiące, od października do lutego, trwały mistrzostwa Szkolnego Związku Sportowego w piłce siatkowej zespołów MKS województwa gdańskiego.

Ostatecznie, po niezwykle emocjonujących (oczywiście dla młodzieży szkolnej) pojedynkach, tytuły mistrzów okręgu zdobyły następujące drużyny: młodzieżki — MKS Leborg, juniorki — MKS Elbląg, młodzieży — MKS Gdynia i juniorki — MKS Gdynia.

Drużyny te będą reprezentowały nasz okręg w półfinałach mistrzostw Polski SZS, które w dniach 18—20 marca odbędą się w Elblągu.

A oto tak wygląda kolejność meczów w finałach mistrzostw okręgu:

TABELA	
1. AZS AWF W-wa	9 8 25:4
2. Legia W-wa	8 8 24:4
3. Wisła Kraków	9 7 23:7
4. Gwardia Wrocław	9 7 21:0
5. Odra Wrocław	9 6 21:11
6. Start Gdynia	9 5 20:14
7. Start Łódź	9 4 15:13
8. Gedania	9 3 13:20
9. Sparta W-wa	8 3 11:19
10. Unia Łódź	9 1 6:25
11. Budowlani Toruń	9 1 5:26
12. AZS Gdańsk	9 0 5:27

NOWY JORK. W wielkiej hali lekkoatletycznej odbył się 10. spotkanie z dużym zainteresowaniem pojedynek najlepszych na świecie skoczków wzwyż. Zwyciężył Brunel (ZSRR) 2,20 przed Thomasem (USA) 2,15.

HELSINKI. Międzynarodowe spotkanie w podnoszeniu ciężarów Polska — Finlandia zakończyło się zwycięstwem Polaków 4:3.

GOETEBORG. Mistrzostwo świata w wieloboju w jeździe szybkiej na lodzie mężczyzn zdobył Holender Van der Grift przed Kosciuszkiem (ZSRR) i J. Brechsem (Holandia). Polacy Świecicki i Tłaska zajęli miejsca w ostatniej dziesiątce.

SOFIA. Koszykarze Legii Warszawa przegrali ze Spartakiem Sofią 62:57 w meczu o Puchar Europy. Polacy zakwalifikowali się jednak do następnej rundy, gdyż pierwszy mecz ze Spartakiem wygrali różnicą 29 punktów.

BIAŁYSTOK. Halowym mistrzem Polski w tenisie został Wł. Skonecki, wygrywając w finale z Radziem 4:5, 6:2, 6:0, 7:5. Trzecie miejsce zajął Orlikowski, który pokonał Maniewskiego 6:3, 3:6, 6:3, 6:2.

WISŁA. Rozegrany tu narciarski otwarty konkurs skoczków o mistrzostwo Polski zakończył się zwycięstwem Bryja (AZS Zakopane) 454 pkt. przed Wiercikiem (AZS Szaryn) 452, Witkiem (AZS Wrocław) 447,5, Bujakiem (WKS Zakopane) 442,5 i Walą (WKS Zakopane) 437 pkt.

ZAKOPANE. W mistrzostwach Polski juniorów w jeździe szybkiej na lodzie Mroskie (Orzeł Elbląg) zajęli II miejsce na 500 m i III miejsce na 1500 m. A. Frakiewiczówna (Orzeł Elbląg) była II na 1500 m. Na 3 km juniorów zwyciężył Pietras (Orzeł Elbląg).

TABELA	
1. Lech Poznań	18 33 1291:1103
2. Wisła Kraków	18 31 1361:1160
3. Legia W-wa	17 30 1404:1152
4. AZS W-wa	16 30 1262:1156
5. Śląsk Wrocław	18 30 1217:1079
6. GKS Wybrzeże	18 27 1212:1207
7. Polonia W-wa	17 28 1130:1110
8. AZS Toruń	18 25 1123:1161
9. Sparta N. Huta	18 25 1113:1123
10. Spółem Łódź	18 23 1022:1111
11. Warta Poznań	18 21 1064:1263
12. ŁKS Łódź	18 20 1129:1193

Wielkie zainteresowanie. O problemach poruszanych w dyskusji będziemy jeszcze mieli okazję pisać.

Dzisiaj zapoznajemy się tylko z najważniejszymi uchwałami. Otóż postanowiono:

1. rozgrywki I i II ligi prowadzone będą systemem wiosna — jesień (tj. zaczynać się będą w marcu, a kończyć w październiku, względnie w listopadzie).

2. W bieżącym sezonie w II lidze grać będzie 18 drużyn w jednej grupie, natomiast w I lidze 14 zespołów również w jednej grupie. Zalecono ponadto, by w roku przyszłym w rozgrywkach II ligi uczestniczyło 16 drużyn.

Ponadto zebranie zaleciło nowemu zarządowi, aby powziął uchwałę o niewysyłaniu reprezentacji Polski juniorów na turniej UEFA do Portugalii. Decyzja ta byłaby formą protestu przeciwko nie udzieleniu wizj wjazdowych do Portugalii młodemu piłkarzowi NRD.

Ostatnim punktem zebrania były wybory nowego zarządu PZPN. Prezesem został sekretarz CRZZ — Wit Hanke, a ponadto w skład zarządu weszli następujący działacze: Bergtal, Fijałek, Kalinowski, Kalski, Krug, Ociepa, Rylski, Marmurowicz, Zatk, Nowak, Kafliński, Sawicki (kolegium sędziów) i Koniewicz (rada trenerów).

Przez cztery miesiące, od października do lutego, trwały mistrzostwa Szkolnego Związku Sportowego w piłce siatkowej zespołów MKS województwa gdańskiego.

Ostatecznie, po niezwykle emocjonujących (oczywiście dla młodzieży szkolnej) pojedynkach, tytuły mistrzów okręgu zdobyły następujące drużyny: młodzieżki — MKS Leborg, juniorki — MKS Elbląg, młodzieży — MKS Gdynia i juniorki — MKS Gdynia.

Drużyny te będą reprezentowały nasz okręg w półfinałach mistrzostw Polski SZS, które w dniach 18—20 marca odbędą się w Elblągu.

A oto tak wygląda kolejność meczów w finałach mistrzostw okręgu:

TABELA	
1. AZS AWF W-wa	9 8 25:4
2. Górnik Kat.	9 8 23:8
3. Legia W-wa	9 8 21:4
4. AZS Łódź	9 5 19:14
5. AZS Gdańsk	9 5 17:19
6. Pogon Szczecin	9 4 17:19
7. Gwardia Wrocław	9 4 18:20
8. GKS Wybrzeże	9 4 18:22
9. Sparta Warszawa	9 3 14:20
10. AZS Wrocław	9 3 12:22
11. Chelmiec Wałb.	9 2 13:22
12. Korona Kraków	9 1 10:26

NOWY JORK. W wielkiej hali lekkoatletycznej odbył się 10. spotkanie z dużym zainteresowaniem pojedynek najlepszych na świecie skoczków wzwyż. Zwyciężył Brunel (ZSRR) 2,20 przed Thomasem (USA) 2,15.

HELSINKI. Międzynarodowe spotkanie w podnoszeniu ciężarów Polska — Finlandia zakończyło się zwycięstwem Polaków 4:3.

GOETEBORG. Mistrzostwo świata w wieloboju w jeździe szybkiej na lodzie mężczyzn zdobył Holender Van der Grift przed Kosciuszkiem (ZSRR) i J. Brechsem (Holandia). Polacy Świecicki i Tłaska zajęli miejsca w ostatniej dziesiątce.

SOFIA. Koszykarze Legii Warszawa przegrali ze Spartakiem Sofią 62:57 w meczu o Puchar Europy. Polacy zakwalifikowali się jednak do następnej rundy, gdyż pierwszy mecz ze Spartakiem wygrali różnicą 29 punktów.

BIAŁYSTOK. Halowym mistrzem Polski w tenisie został Wł. Skonecki, wygrywając w finale z Radziem 4:5, 6:2, 6:0, 7:5. Trzecie miejsce zajął Orlikowski, który pokonał Maniewskiego 6:3, 3:6, 6:3, 6:2.

WISŁA. Rozegrany tu narciarski otwarty konkurs skoczków o mistrzostwo Polski zakończył się zwycięstwem Bryja (AZS Zakopane) 454 pkt. przed Wiercikiem (AZS Szaryn) 452, Witkiem (AZS Wrocław) 447,5, Bujakiem (WKS Zakopane) 442,5 i Walą (WKS Zakopane) 437 pkt.

ZAKOPANE. W mistrzostwach Polski juniorów w jeździe szybkiej na lodzie Mroskie (Orzeł Elbląg) zajęli II miejsce na 500 m i III miejsce na 1500 m. A. Frakiewiczówna (Orzeł Elbląg) była II na 1500 m. Na 3 km juniorów zwyciężył Pietras (Orzeł Elbląg).

TABELA	
1. Lech Poznań	18 33 1291:1103
2. Wisła Kraków	18 31 1361:1160
3. Legia W-wa	17 30 1404:1152
4. AZS W-wa	16 30 1262:1156
5. Śląsk Wrocław	18 30 1217:1079
6. GKS Wybrzeże	18 27 1212:1207
7. Polonia W-wa	17 28 1130:1110
8. AZS Toruń	18 25 1123:1161
9. Sparta N. Huta	18 25 1113:1123
10. Spółem Łódź	18 23 1022:1111
11. Warta Poznań	18 21 1064:1263
12. ŁKS Łódź	18 20 1129:1193

W Wejherowie i Elblągu

najwięcej pięściarskich talentów

Trzydniowe bokserskie mistrzostwa Wybrzeża juniorów zgromadziły 65 młodych pięściarzy, rekrutujących się z 8 klubów. Niestety, poziom turnieju był dość mierny. A oto wyniki walk finałowych:

Wasiłke (Gryf) wygrał przez tko w II r. z Jotelem (Start). Szymczak (Nogat) wypunktował Kaczkowskiego (Start). Bielecki (Gedania) wygrał przez tko w I r. z Pazyną (Start). Głowiński (Gryf) wypunktował Wojciechowskiego (GKS), Letkiewicz (Gedania) zwyciężył przez tko w II r. Wellandta (Gryf), Chabalski (Polonia) wypunktował Szablewskiego (Polonia), Bartkiewicz (Polonia) wygrał przez podanie przez sekundanta w III r. z Kowalewskim (Wisła), Graczyk (Wisła) pokonał Lulę (Start), Pawłowicz (Start) wypunktował Łaskowskiego (LZS Pelnin), Abramowicz (Start) wygrał przez tko w III r. ze Smolińskim (Nogat), a Reliński (GKS) zwyciężył przez tko w I r. Wolejską (GKS).

Nagrodę dla najlepszego technika przyznano Bieleckiemu (Gedania), nagrody dla najlepiej przygotowanej drużyny — Startowi Elbląg, zaś dla klubu, zgłaszającego najwięcej zawodników — Polonii Gdańsk. A oto oficjalna punktacja drużynowa mistrzostw:

1) Gryf Wejherowo — 22 pkt., 2) Start Elbląg — 18 pkt., 3) Polonia Gdańsk — 15 pkt., 4) Gedania — 12 pkt., 5) Nogat Malbork — 10 pkt., 6) GKS Wybrzeże — 8 pkt.

Mistrzostwa MKS

w piłce siatkowej

Przez cztery miesiące, od października do lutego, trwały mistrzostwa Szkolnego Związku Sportowego w piłce siatkowej zespołów MKS województwa gdańskiego.

Ostatecznie, po niezwykle emocjonujących (oczywiście dla młodzieży szkolnej) pojedynkach, tytuły mistrzów okręgu zdobyły następujące drużyny: młodzieżki — MKS Leborg, juniorki — MKS Elbląg, młodzieży — MKS Gdynia i juniorki — MKS Gdynia.

Drużyny te będą reprezentowały nasz okręg w półfinałach mistrzostw Polski SZS, które w dniach 18—20 marca odbędą się w Elblągu.

A oto tak wygląda kolejność meczów w finałach mistrzostw okręgu:

TABELA	
1. AZS AWF W-wa	9 8 25:4
2. Górnik Kat.	9 8 23:8
3. Legia W-wa	9 8 21:4
4. AZS Łódź	9 5 19:14
5. AZS Gdańsk	9 5 17:19
6. Pogon Szczecin	9 4 17:19
7. Gwardia Wrocław	9 4 18:20
8. GKS Wybrzeże	9 4 18:22
9. Sparta Warszawa	9 3 14:20
10. AZS Wrocław	9 3 12:22
11. Chelmiec Wałb.	9 2 13:22
12. Korona Kraków	9 1 10:26

NOWY JORK. W wielkiej hali lekkoatletycznej odbył się 10. spotkanie z dużym zainteresowaniem pojedynek najlepszych na świecie skoczków wzwyż. Zwyciężył Brunel (ZSRR) 2,20 przed Thomasem (USA) 2,15.

HELSINKI. Międzynarodowe spotkanie w podnoszeniu ciężarów Polska — Finlandia zakończyło się zwycięstwem Polaków 4:3.

GOETEBORG. Mistrzostwo świata w wieloboju w jeździe szybkiej na lodzie mężczyzn zdobył Holender Van der Grift przed Kosciuszkiem (ZSRR) i J. Brechsem (Holandia). Polacy Świecicki i Tłaska zajęli miejsca w ostatniej dziesiątce.

SOFIA. Koszykarze Legii Warszawa przegrali ze Spartakiem Sofią 62:57 w meczu o Puchar Europy. Polacy zakwalifikowali się jednak do następnej rundy, gdyż pierwszy mecz ze Spartakiem wygrali różnicą 29 punktów.

BIAŁYSTOK. Halowym mistrzem Polski w tenisie został Wł. Skonecki, wygrywając w finale z Radziem 4:5, 6:2, 6:0, 7:5. Trzecie miejsce zajął Orlikowski, który pokonał Maniewskiego 6:3, 3:6, 6:3, 6:2.

WISŁA. Rozegrany tu narciarski otwarty konkurs skoczków o mistrzostwo Polski zakończył się zwycięstwem Bryja (AZS Zakopane) 454 pkt. przed Wiercikiem (AZS Szaryn) 452, Witkiem (AZS Wrocław) 447,5, Bujakiem (WKS Zakopane) 442,5 i Walą (WKS Zakopane) 437 pkt.

ZAKOPANE. W mistrzostwach Polski juniorów w jeździe szybkiej na lodzie Mroskie (Orzeł Elbląg) zajęli II miejsce na 500 m i III miejsce na 1500 m. A. Frakiewiczówna (Orzeł Elbląg) była II na 1500 m. Na 3 km juniorów zwyciężył Pietras (Orzeł Elbląg).

TABELA	
1. Lech Poznań	18 33 1291:1103
2. Wisła Kraków	18 31 1361:1160
3. Legia W-wa	17 30 1404:1152
4. AZS W-wa	16 30 1262:1156
5. Śląsk Wrocław	18 30 1217:1079
6. GKS Wybrzeże	18 27 1212:1207
7. Polonia W-wa	17 28 1130:1110
8. AZS Toruń	18 25 1123:1161
9. Sparta N. Huta	18 25 1113:1123
10. Spółem Łódź	18 23 1022:1111
11. Warta Poznań	18 21 1064:1263
12. ŁKS Łódź	18 20 1129:1193

NOWY JORK. W wielkiej hali lekkoatletycznej odbył się 10. spotkanie z dużym zainteresowaniem pojedynek najlepszych na świecie skoczków wzwyż. Zwyciężył Brunel (ZSRR) 2,20 przed Thomasem (USA) 2,15.

HELSINKI. Międzynarodowe spotkanie w podnoszeniu ciężarów Polska — Finlandia zakończyło się zwycięstwem Polaków 4:3.

GOETEBORG. Mistrzostwo świata w wieloboju w jeździe szybkiej na lodzie mężczyzn zdobył Holender Van der Grift przed Kosciuszkiem (ZSRR) i J. Brechsem (Holandia). Polacy Świecicki i Tłaska zajęli miejsca w ostatniej dziesiątce.

SOFIA. Koszykarze Legii Warszawa przegrali ze Spartakiem Sofią 62:57 w meczu o Puchar Europy. Polacy zakwalifikowali się jednak do następnej rundy, gdyż pierwszy mecz ze Spartakiem wygrali różnicą 29 punktów.

BIAŁYSTOK. Halowym mistrzem Polski w tenisie został Wł. Skonecki, wygrywając w finale z Radziem 4:5, 6:2, 6:0, 7:5. Trzecie miejsce zajął Orlikowski, który pokonał Maniewskiego 6:3, 3:6, 6:3, 6:2.

WISŁA. Rozegrany tu narciarski otwarty konkurs skoczków o mistrzostwo Polski zakończył się zwycięstwem Bryja (AZS Zakopane) 454 pkt. przed Wiercikiem (AZS Szaryn) 452, Witkiem (AZS Wrocław) 447,5, Bujakiem (WKS Zakopane) 442,5 i Walą (WKS Zakopane) 437 pkt.

ZAKOPANE. W mistrzostwach Polski juniorów w jeździe szybkiej na lodzie Mroskie (Orzeł Elbląg) zajęli II miejsce na 500 m i III miejsce na 1500 m. A. Frakiewiczówna (Orzeł Elbląg) była II na 1500 m. Na 3 km juniorów zwyciężył Pietras (Orzeł Elbląg).

TABELA	
1. Lech Poznań	18 33 1291:1103
2. Wisła Kraków	18 31 1361:1160
3. Legia W-wa	17 30 1404:1152
4. AZS W-wa	16 30 1262:1156
5. Śląsk Wrocław	18 30 1217:1079
6. GKS Wybrzeże	18 27 1212:1207
7. Polonia W-wa	17 28 1130:1110
8. AZS Toruń	18 25 1123:1161
9. Sparta N. Huta	18 25 1113:1123
10. Spółem Łódź	18 23 1022:1111
11. Warta Poznań	18 21 1064:1263
12. ŁKS Łódź	18 20 1129:1193

NOWY JORK. W wielkiej hali lekkoatletycznej odbył się 10. spotkanie z dużym zainteresowaniem pojedynek najlepszych na świecie skoczków wzwyż. Zwyciężył Brunel (ZSRR) 2,20 przed Thomasem (USA) 2

X-LECIE TOPL

Obecnie obchodzi swe dziesięciolecie Terenowa Obrona Przeciwlotnicza, której zadaniem jest (prowadzić nie akcji ratowniczej na wypadek napadów powietrznych, przeszkolenie ludności w zakresie obrony przeciwlotniczej i przeciwbombowej, organizowanie różnych rodzajów służb specja-

lnej przy ul. Wałowej (od godz. 8 do 15) filmy o tematyce TOPL.

Filmy zapoznają nas z obroną przeciwlotniczą, obroną przeciwbombową oraz nieszkodliwym niewybuchem.

Kto chciałby wiedzieć jakie jest biologiczne działanie promieniowania jądrowego niech przyjdzie dziś, 21 bm, o godz. 18 do sali „Zaka” na odczyt prof. dr Grabowskiego. 23 bm.



listycznych jak np. medycznych - sanitarnych, przeciwpożarowych, odciekających i dezaktywacji, ratownictwa, schronowych itp. Wszystkie te jednostki wyposażone są w nowoczesny sprzęt, a często organizowane pokazują ich sprawność z zaskakującą ogół społeczeństwa z działalności TOPL i przygotowanie jej do obrony kraju.

Z okazji 10 rocznicy powstania TOPL na Wybrzeżu odbędzie się w bież. tygodniu wiele ciekawych imprez. M. in. mi warto zwrócić uwagę na wystawę w świetlicy na dworcu gł. w Gdańsku wystawę (czynna całą dobę do 26 bm.) oraz oglądać wyświetlane od 21 do 26 bm. w klubie ze-

Czy wiecie, że...

... w bieżącym pięcioletnim okresie inwestycji w naszym województwie będzie tylko co najmniej jedna od inwestycji, przeprowadzonych w okresie 15-letnim? Ze względu na 68 proc. WYŻSZE niż były w ubiegłych pięciu latach?

... same tylko inwestycje objęte tzw. planem terenowym (gestia rad narodowych) sięgną PRAWIE 5 miliardów złotych? Przyjmując inwestycje rad narodowych za 100, wydatki na gospodarkę komunalną i mieszkaniową wyniosą ponad 39 proc., urządzenia zaś kulturalno - socjalne 18 proc.

... braku pracy możemy się NIE OBAWIAĆ! Zapotrzebowanie na siły fachowe ROŚNIE! W samych tylko zakładach produkcyjnych zapotrzebowanie obejmuje dalszych 20 tysięcy wykwalifikowanych robotników. O 7 tys. par rąk wzrost nie zatrudnienie w grupie mechanicznej, o 3 tys. w grupie budowlanej itd. Według przybliżonych obliczeń nasz bieżący plan zakłada do realizacji swych wytycznych ok. 5.500 osób z wyższym wykształceniem, ok. 8 tys. ze średnim.

... już W PIERWSZYM ROKU kadencji nowych rad o 3 mln zł w stosunku do roku 1960 wzrosną nakłady na samą tylko komunikację? W roku 1962 wzrosną o 14 mln, w 1963 zaś o 22 mln zł.

... WE WSZYSTKICH miejscowościach nadmorskich na zagospodarowanie plaż, urządzeń przy plażowej itp. przeznaczą się 644 mln zł? W tym dla Gdańska i Sopotu po 175 mln, dla Gdyni 50 mln zł.

PROPORCJONALNIE do nakładów, do rozrządzenia się bazy turystycznej - wypoczynkowej WZROŚNIE liczba turystów. Jeżeli w ciągu trzech ubiegłych lat gościliśmy ich ponad 5 milionów, to w najbliższym pięcioletniu przygotowuje się warunki dla przyjęcia 8 - 9 mln. Ta MIŁA i DOCHODOWA konieczność idzie w parze z rozwojem handlu, gastronomii itp.

Teren ośrodka campingowego TKKF

na Polance Redłowskiej w Gdyni

musi być przed sezonem uporządkowany

WIOSNĄ ub. roku mieszkańcy Gdyni z zainteresowaniem zwracali się do władz ośrodka campingowego TKKF, który w tym roku ma być uporządkowany. W tym celu w jednym z najbliższych tygodni Gdyni - na Polance Redłowskiej, stanowiącej wspólnie z sąsiadującym basenem pływakim, kortami tenisowymi, plażą i skwerkami, wprost idealny teren dla wypoczynku.

Wprawdzie ośrodek oddano do eksploatacji z początkiem lata ub. roku, ale w stanie dalekim od wykończenia. Przed wszystkim teren był nieogrodzony, nieuporządkowany, sprawiający na ogół niechlujne wrażenie, niezbyt pochybne dla użytkowników. Nie na tym jednak koniec. Nie wykonano drogi dojazdowej, są utrudnienia w instalacji elektrycznej, w malowaniu, brak stolików.

W ub. letnim sezonie korzystali z ośrodka wielu letników nie tylko z kraju, ale i zagranicą. Od zamknięcia ośrodka w porze jesiennej minęło już pół roku i praktycznie w tym okresie nie nie zrobiono: ani nie poprawiono licznych usterek, ani też nie przystąpiono do planowanych dalszych prac (m. in. budowy stolików). W takiej sytuacji nie należy się dziwić, że władze miejskie stanowią sprzeciwiają się oddaniu ośrodka w br. do eksploatacji przed

zakończeniem wszystkich prac (z wyjątkiem budowy stolików, gdyż ta potrwa przynajmniej z rok).

Sytuacja więc nie przedstawia się wesoło. Zaniepokojone tym kierownictwo zarządu województwa TKKF zwołało w ub. sobotę zebranie, celem przedyskutowania środków, mających zagwarantować zakończenie wszystkich zaplanowanych prac najpóźniej do połowy, ew. końca kwietnia br.

W nadarzając się przedstawił TKKF, MKKFIT w Gdyni, WKKFIT wziął udział przedstawiciel inwestora, którym jest Zarząd Inwestycji Budownictwa Sportowego. Ke prezentował go inż. M. Kozłowski. Z jego wypowiedzi, wprawdzie dość optymistycznych, nie wynika jednak, że podane terminy zostaną na sto procent dotzymane. Odnosimy wrażenie, że po prostu inwestor niechcei się wybrać wykonawcę, który może umie zbudować i wyposażyć dość ładne i udane domki campingowe, natomiast nie jest przygotowany do szeregu innych, raczej już budowlanych prac.

Jeżeli zresztą usłyszysz się kim jest wykonawca, to sprawa stanie się bardziej zrozumiała. Jest nim mianowicie Liga Ochrony Przyrody, a więc instytucja spełniająca poważne zadania społeczne, ale raczej nie przygotowana do wykonywania inwestycji tego rodzaju, jakim jest ośrodek campingowy TKKF.

Nie bez winy jest tu jednak i inwestor. Jeżeli jeszcze obecnie opracowuje się dokumentację na szereg prac, to kiedy prace te mają być wykonane? Na szczęście stolików wykonanych ma już przedsiębiorstwo budowlane z prawdziwego zdarzenia, a prace przy budowie drogi GPDR. Wybor ten powinien przynajmniej gwarantować dość fałszywe i terminowe wykonanie tych prac. Reszta jednak należy do Ligi Ochrony Przyrody, która musi „stanąć na głowie”, aby terminy zostały dotzymane. Na otwarcie ośrodka czeka tysiące turystów z całego kraju i zagranicą.

Trzeba wreszcie skończyć z typowym dla gry

Od dziś 3 serie filmu »SIOSTRY« w kinie »Wrzos«

Zgodnie z życzeniami widzów kino komendy MO „Wrzos”, przy ul. Kartuskiej w dzielnicy Siedlce, od wtorku wznawia na swym ekranie kolorowy film radziecki „Siostry” - według wielkiej epickiej powieści Aleksieja Tolstoj ukazującej losy inteligencji rosyjskiej w latach I wojny światowej i rewolucji pt. „Droga przez mękę”. Film ten posiada trzy serie, które będą wyświetlane w odcinkach dwudniowych. A więc we wtorek i środę - I seria, w czwartek i piątek - II seria, w sobotę i niedzielę - III seria. Początki seansów o godzinie 15.45, 18 i 20.15.

Do dziś inicjatywie kierownictwa kina „Wrzos” wszyscy „spóźnieni” bywalcy kin będą więc mieli okazję obejrzeć ten ciekawy film.

Fot. i tekst Wł. Nieżywiński



„Niemowa“

Zainstalowanie na skrzyżowaniach głównej arterii komunikacyjnej w Gdyni automatycznych sygnali świetlnych, prowokuje wręcz w imię tej „wielkomiejskiej” atmosfery do zainteresowania się bliżej „niemową” na przystanku trolejbusowym obok siedziby MRN przy ul. Świętojańskiej. Tylko jedną szybką brylowatą wielo-

ścianu zajmuje rozkład linii komunikacyjnych.

Siedem pozostałych szyb można doskonale wykorzystać na reklamy świetlne by nie ziały pustką i opuszczeniem. Zdobą je bowiem tylko niedbale gryzmoty domorostych „artystów”.

„Oszczędzaj w PKO” - wola mleczna kula na szczyście szupa. Czy nie warto aby i pozostałe partie szupa przemówiły świetlną, barwną reklamą? (Jola)

Jak się ma psa,

trzeba go pilnować

Ciepła wiosenna pogoda nastroja romantycznie nie tylko koty ale i pieski, które wagarują z domów na dłuższe wycieczki. Niestety, zdarzają się przy tym wypadki pokasania przechodniów, jak np. w Orlowie przy ul. Polanki (Pogryzioną została m. in. salowa ze szpitala Mar. Woj. i ościennymi, prowadzony przez dziecko). Przypominamy właścicielom, by szczególnie w tym okresie „godowym” pilnowali swych czworonogów i nie puszczali luzem, bo pies wycieczki mogą się smutno skończyć. (t)

Fenomenalna YMA SUMAC

18 marca wystąpi w Gdańsku

Niebawem doczekamy się jednej z największych sensacji tegorocznego sezonu koncertowego: staraniem Wejwódczej Agencji Imprez Artystycznych w Gdańsku, w dniu 18 marca br. wystąpi w hali Stoczni Gdańskiej fenomenalna śpiewaczka peruwiańska, YMA SUMAC.

Znamy ją dotąd tylko z nagrań radiowych, które, choć nie odzwierciedlają w pełni piękna i niepowtarzalności głosu - zachwycają i zdumiewają. Słuchając śpiewu Sumac nie sposób oprzeć się wrażeniu, że mamy do

czynienia z niepowtarzalnym niemal fenomenem: Yma Sumac ma głos o nie spotykanej skali - od barytonu, przez mezzo - sopran, sopran dramatyczny do sopranu koloratury...

W Gdańsku śpiewaczka wystąpi z ciekawym programem: będą to pieśni klasyczne, murzyńskie negro spirituals, pieśni ludowe Ameryki Łacińskiej i in. Sumac śpiewać będzie z orkiestrą Polskiego Radia w Łodzi pod dyktando H. Debiecha. Program koncertu urozmai-



ca występy pary tancerznej Cholity Rivero i Carmen Reyes. Kierownikiem artystycznym i akompaniatorem będzie Moises Vivanco.

A teraz kilka słów o karierze Ymy Sumac: przyszła na świat w indyjskiej wiosce położonej w Andach Peruwiańskich, a w żylach jej matki płynęła czysta krew Inków. Już jako kilkuletnia dziewczynka Yma odznaczała się wielką muzykalnością, śpiewała więc w czasie uroczystych świąt ludowych rodzinnej wioski. I wtedy już zwrócił na nią uwagę badacz peruwiańskiej muzyki ludowej, Moises Vivanco, zajął się wykształceniem muzycznym i wokalnym przyszłego geniusza, wprowadzając Sumac do swego zespołu „La Compañia Peruana de Arte”.

W 1942 roku Sumac zadebiutowała jako solistka, zdobywając sławę w Ameryce Łacińskiej. W 10 lat później otworzyły się przed śpiewaczką wszystkie sale koncertowe Stanów Zjednoczonych, zagrała nawet w kilku filmach, m. in. w „Tajemnicach Inków” i „Wieczernym muzycie”. Dziś Yma Sumac zna cały świat. Jej występ w Gdańsku oczekiwany jest więc z niecierpliwością i olbrzymim zainteresowaniem.

Na marginesie warto odnotować, że znów warszawski „Pagart” pominął Gdańsk. Zapowiadane występy Lucienne Boyer odbyły się nawet w Częstochowie, a przyjazd do trójmiasta paryskiej diseusy odwołano.

„KLEKS“ zaprasza...

„swolich członków i sympatyków dziś, o godz. 19 na koncert chopinowski. 23 bm o godz. 18 na czwartek literacki pt. „Armia Czerwona w poezji i prozie”, 24 bm o godz. 18 na prelekcję ilustrowaną nazwaniami (tematyka: „W kręgu opery i baletu”) oraz 28 bm o godz. 19 na przegląd jazzowy. Na wszystkie imprezy wstęp wolny.

Esperantyści aktywizują swe szeregi

W Gdańsku, w dniu 19 bm. odbył się zjazd esperantystów okręgu północnego, obejmującego województwa gdańskie, koszalińskie, szczecińskie, bydgoskie i olsztyńskie. Konferencja delegatów miała na celu zaktualizowanie pracy poszczególnych oddziałów. Związku Esperantystów Okręgu Północnego, omówienie zagadnień organizacyjnych, oraz propagandę i nauczanie esperanta.

Po referatach i dyskusji nastąpiły wybory do zarządu organizacji Okręgu Północnego PZE. Jej prezesem został ob. Szatkowski, I wiceprezesem ob. Kamińska, II wiceprezesem ob. Wyrzyński, sekretarzem ob. Krawczyk, zaś skarbnikiem ob. inż. Mękal. (Jola)

Od wtorku

Wystawa na scenie teatru „Miniatura” we Wrzeszczu groteskowe baśniowa Carlo Gozzi pt. „Księżniczka Turandot”, przedstawienie Emilii Zegadłowicz. Bilety można nabyć w kasie „Miniatury” w godz. od 12-14 i od 16-18.

Z kroniki wypadków

Wczoraj w Gdyni na ul. Starowiejskiej potrącony został przez samochód 21-letni Marian Zimkiewicz znan. w Gdyni. Doznał on złamań kości miednicznej. Ofiarę wypadku przewieziono do Szpitala Miejskiego w Gdyni.

W Gdańsku - Siedlaczach 15-letni Gerard Szamocinski zam. przy ul. Na Skarpie 14-1 potracony został przez ciężki. Chłopca wypadku przewieziono z obrażeniami głowy i złamaną ręką do szpitala.

12-letni Leszek Wyrobek z ad. w Małym Kaku przy ul. Łowickiej 8-1 upadł i zgnal prę przedramię. Chłopca udzielono pomocy w ambulatorium gdańskiego pogotowia.

W porcie gdańskim na statku m/s „Annette” uległ wypadkowi doznając urazu ręki lewej 47-letni Franciszek Suska zam. w Rumii - Zagórzu przy ul. Starowiejskiej 28. Ofiarę wypadku przewieziono do ambulatorium chirurgicznego w Gdyni.

We Wrzeszczu na ul. Kościuszki uległ wypadkowi doznając urazu ręki lewej 47-letni Franciszek Suska zam. w Rumii - Zagórzu przy ul. Starowiejskiej 28. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

W Gdyni - Oksywiu przy ul. Krawieckiej 28 spadł z drabiny 72-letni Dominik Kura towski, doznając złamań lewego ramienia i kilku żeber. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.